

Karpiński, Rafał

"Z dziejów Jasnej Góry. Próba wyjaśnienia genezy klasztoru i sanktuarium w świetle analizy źródeł historycznych", o. Kazimierz Szafraniec, Warszawa 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 72/1, 174-175

1981

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Praca obejmuje okres od początku XIV w. do około 1410 r. Autor przedstawił wszystkie występujące w źródłach rodzaje broni i typy uzbrojenia (oprócz artylerii i floty) używane we wszystkich oddziałach zbrojnych pozostających w dyspozycji Zakonu Krzyżackiego (zakonnicy-rycerze, członkowie załóg zamków, rycerstwo niemieckie, pruskie i polskie zobowiązane do służby wojskowej, ludność miejska i wiejska powoływana pod broń) za wyjątkiem zaciężnych i gości. Mamy więc omówione uzbrojenie ochronne wojsk krzyżackich (hełmy, zbroje, tarcze), oraz uzbrojenie zaczepne (miecze i inne rodzaje broni białej, broń drzewcową, broń strzelecką, końskie zbroje, rzędy i oporządzenie jeździeckie, a nawet pasy rycerskie).

Autor wykorzystał wszystkie dostępne kategorie źródeł, tj. zabytki uzbrojenia (bardzo nieliczne), przekazy pisane (głównie księgi rachunkowe, spisy wydatków, lustracje zbrojowni itp.) źródła ikonograficzne (zabytki malarstwa ściennego, rzeźba, pieczęcie, monety itp.).

Interpretacja informacji źródłowych pozwoliła autorowi odpowiedzieć na dwa podstawowe pytania: 1. czy okcydentalizm jest cechą uzbrojenia wojsk krzyżackich? 2. Czy można mówić o wyższości uzbrojenia wojsk krzyżackich w stosunku do poziomu uzbrojenia wojsk państw ościennych?

A. Nowakowski daje na obydwie pytania odpowiedź przeczącą. Przede wszystkim fazy w rozwoju uzbrojenia w Prusach nie wykazywały różnic w porównaniu z tym, co miało miejsce w Europie Zachodniej i Środkowej. Arsenale wyróżniały się przy tym różnorodnością typów uzbrojenia (o żadnej unifikacji nie można mówić), z których część wychodziła już z użycia w armiach Europy Zachodniej, część reprezentowała formy nowoczesne, część wreszcie — formy specyficzne, nie występujące w armiach Zachodniej Europy (a niekiedy również w Polsce), powstałe w kręgu bałtyckim i słowiańszczyzny wschodniej (niektóre typy hełmów, tarcz, broni drzewcowej). Na różnorodność typów uzbrojenia wpływ miały również źródła zaopatrzenia: oprócz produkcji własnej (koncentrującej się głównie w dużych miastach), import broni z północnych Włoch (hełmy), południowych Niemiec (miecze), Rusi i Węgier (łuki), Skandynawii (kuszki) itd.

Nie można wtłoczyć uzbrojenia krzyżackiego w sztywne ramy okcydentalizmu i wyższości. Można jednak wykazać zdolność Krzyżaków do wykorzystywania różnych rozwiązań przydatnych w warunkach wschodnioeuropejskiego teatru działań wojennych. Te same cechy są ostatnio odkrywane w zakresie sposobów prowadzenia działań wojennych przez wojska krzyżackie.

Książka została zaopatrzona w liczne ilustracje oraz streszczenie w języku angielskim (dlaczego nie w niemieckim?). Niski nakład (600 egz.) został wyczerpany bezpośrednio po ukazaniu się książki.

M.D.

o. Kazimierz Szafranec, *Z dziejów Jasnej Góry. Próba wyjaśnienia genezy klasztoru i sanktuarium w świetle analizy źródeł historycznych*, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1980, s. 172 + 70 ilustracji poza tekstem.

Zbliżająca się rocznica fundacji klasztoru jasnogórskiego przyczynia się do wzmożonej aktywności badawczej. Książka o. Kazimierza Szafranica zasłużonego badacza Jasnej Góry mieści się w tym okolicznościowym nurcie. Jej wartość polega przed wszystkim na wprowadzeniu bogatego materiału źródłowego, przede wszystkim archiwaliów klasztornych, których bogactwa autor zdaje się niedoceniać.

Autor śledzi fundację klasztoru, pochodzenie obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, przytaczając bez komentarza legendy piętnasto- i szesnastowieczne, traktujące obraz jako dzieło św. Łukasza, zajmuje się paulinami, ich duchowością i liturgią, opisuje stan Jasnej Góry wedle wizytacji kardynała Jerzego Radziwiłła (1593 r.), zajmuje się sanktuarium opisując pielgrzymki, wota pątników, ich oddawanie się w „świętą niewolę”, cuda, koronację obrazu (1717 r.). Opisano też architekturę kaplicy kościoła i klasztoru oraz ich wyposażenie.

Tak bogata problematyka potraktowana została na niespełna stu stronicach druku. Rzeczą zrozumiałą jest, że książka daleka jest od wyczerpania tematu, szkicuje tylko pobieżnie główne problemy dziejów sanktuarium. Za ten niejako propedeutyczny charakter książki nie należy obwiniać autora. Wydaje się jednak, że można było uniknąć kilku mankamentów od których nie jest wolna rozprawa Kazimierza Szafrąca. Przede wszystkim ahistoryczności: obok siebie zestawia się np. materiał z XVII i XX wieku bez żadnego komentarza, a z pozoru podobne zjawiska zachodzące w różnym czasie nie oznaczają tego samego; dalej nazbyt ekstensywnego interpretowania źródeł; wreszcie prezentowania surowego materiału bez próby jakiegokolwiek analizy.

Książka niniejsza ze względu na jej przywiązanie do faktografii oraz apologetyczny ton sytuuje się wśród tradycyjnej historiografii kościelnej.

R.K.

Łódź. Dzieje miasta, red. monografii: R. Rosin, t. I: *Do 1918 r.* redaktorzy tomu: Bohdan Baranowski, Jan Fijałek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa—Łódź 1980 s. 674.

W przeciągu kilku ostatnich lat największe miasta Polski doczekały się zaczątków swoich wielotomowych monografii. Po Warszawie, Gdańsku i Krakowie otrzymaliśmy tom pierwszy dziejów Łodzi, drugiego co do wielkości ośrodka miejskiego Polski. Redaktor monografii we wstępie do całości zapowiada dalsze dwa tomy, które obejmą historię miasta, w jego współczesnych granicach, aż po rok 1980.

Kariera Łodzi należy bez wątpienia do najbardziej nietypowych i bezprecedensowych nie tylko na ziemiach polskich ale i w Europie. Z niespełna półtysięcznego miasteczka o charakterze rolniczym w początkach XIX w. w przeciągu lat kilkudziesięciu rozwinęła się w potężny, liczący ponad sto tysięcy ludności, ośrodek przemysłu włókienniczego. Ten stan rzeczy zadecydował o generalnym układzie omawianego tomu. W części pierwszej w czterech rozdziałach, odpowiadających cezuram chronologicznym omówione zostały dzieje obszaru, który następnie wszedł w granice obecnego miasta, od czasów najdawniejszych aż po lata 1820—1823 uważane za początek przemysłowej kariery miasta. Poprzedza je rozdział omawiający warunki naturalne. Część ta zajmuje około 20% tekstu. Część druga to dzieje Łodzi przemysłowej do końca I wojny światowej. Ujęte one zostały w 6 rozdziałów problemowo-chronologicznych. Omówiony więc został tutaj rozwój przestrzenny i zabudowa miasta, ludność, gospodarka, warunki bytowania ludności, życie polityczno-społeczne i w najobszerniejszym rozdziale kultura i oświata. Intencją autorów było ukazanie na przykładzie tego miasta genezy i rozwoju kapitalizmu w Polsce nie tylko jako formacji ekonomicznej ale także kulturowej ze szczególnym uwzględnieniem problemów kształtowania się polskiej klasy robotniczej i burżuazji. Z tego też powodu, jak się wydaje, autorzy nie zawsze skorzystali ze szczególnej okazji jaką stwarzała wielonarodo-